



RPW/59653/2024 P
Data: 2024-09-20

Poznań – Warszawa, 19 września 2024 r.



Fundacja Dobre Państwo



Pan Andrzej Duda

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks Wyborczy (Dz. U. 2011 nr 21 poz. 112 z 5 stycznia 2011 ro. Tekst 2023.2408 z 2024 poz. 721) polegającej na zmianie treści art. 196 § 1 oraz 2, poprzez nadanie temu przepisowi następującego brzmienia:

Art. 196. § 1. W podziale mandatów w okręgach wyborczych uwzględnia się wyłącznie listy kandydatów na posłów tych komitetów wyborczych, których listy otrzymały co najmniej TRZY % ważnie oddanych głosów w skali kraju.

W.S.

§ 2. Listy kandydatów na posłów koalicyjnych komitetów wyborczych uwzględnia się w podziale mandatów w okręgach wyborczych, jeżeli ich listy otrzymały co najmniej PIĘĆ % ważnie oddanych głosów w skali kraju.

UZASADNIENIE

W minionym wieku, w 1991 roku we wyborach do Sejmu, wybrani zostali kandydaci 29 ugrupowań, z czego 11 spośród z nich uzyskało po 1 mandacie. Sformułowanie rządu nie było łatwe a dynamika głosowań wymykała się politykom dość często pod kontroli. Nasze elity polityczne nie potrafiły przeciwdziałać rozdrobnieniu politycznemu reprezentantów suwerena. Ś.P. Ludwik Dorn dostrzegł rozwiązanie. Doprowadził do przyjęcia progu zaporowego. Progu 5 % głosów uzyskanych w skali kraju, po przekroczeniu których pozwalając danemu komitetowi kandydatów wziąć udział w podziale mandatów.

W miejsce liczebności, partii o łamach sejmowych, nie pozwalającej na zliczenie z pomocnym udziałem łącznym palców u stóp i nóg, weszliśmy w erę palców jednej ręki, druga naciska przycisk by wkrótce wyrwać się w górę. Regulaminy mają to do siebie, że nie nadążają za rzeczywistością. Co, gdy parlamentarzystą zostanie Osoba, z protezą obu ramion – jej głosowania będą nieważne?

Póki co betonowanie nie dopuszcza światła nowych partii i/lub organizacji. Próg 5% bez państwowych źródeł finansowania z subwencji i dotacji oraz z brakiem udziału w teleturniejach frazesów wywiadów z gadającymi głowami jest murem nie do przejścia. Tak, pojawiły się nowe brandy. To stare partie, które odcinając się od przeszłości kolorują chorągiewki w nowych modnych barwach.

W.S.

Milion głosów to petarda poparcia. Szlachetny trzeci bliźniak rozumiał kwatermistrzostwo polityki. Powstają kreatywne koalicje, jedne formalne, inne ćwiczebnie kruszące schematy.

Praktycznie z 5 klubów można ułożyć tylko jedną racjonalną większość. Zatem wyłoniony rząd w układance 5 liderów szybko wędnie w zapale. Dusi się brakiem alternatywy i pogrąża się w samozadowoleniu wyłącznie księżycowej alternatywy. Na rząd innej koalicji i/lub koalicję mniejszościową, kreatywnie tworzącą bieżące sojusze brakuje powietrza różnorodności. Nuda, marazm i poróbstwo lub despotia krocząca ku dyktaturze, przemocy większości nad zdominowaną mniejszością. Znacie, znacie i nie grzmiecie. Zaprawdę są na świecie demokracje, gdzie jest inaczej. I to działa!

Najczęściej, w cywilizowanym świecie, progi zaporowe są wyznaczone na poziomie 3% dla partii i 5 dla koalicji. Taka jest zatem rekomendacja Fundacji Dobre Państwo.

Nauki polityczne i społeczne, ze wsparciem nauk z teorii gier i metod mediacji oraz sztuki erystycznej uczą. W Sejmie powinno być od 7 do 10 klubów, ugrupowań. Może jednym z nich byłby tylko zespół, kto wie?

W takiej ilości skutecznie można zawiązać dwa alternatywne sprawcze większości rządowe i z dwie lub trzy koalicje mniejszościowe zdolne, każde samodzielnie, do budowania okolicznościowych aliansów. Nie trzeba będzie wybierać między dekadencją a przedterminowymi wyborami, gdy suweren da się uwieść populistycznych pokrzykiwaniom o nieuchronności polaryzacji.

Miejsce dla większej ilości miejsc spoczynku się wydzieli. Da się podzielić przestrzeń korytarzy sejmowych zabudową targową. Tak zbudowano boksy, przepraszam, pokoje senackie. Jak co, to będzie uzasadnienie decyzji o pójściu w koszty i

W.S.

pobudowanie nie tylko nowego hotelu dla parlamentarzystów, ale i salek na spoczynek i pracę posłanek i posłów, w swych stadach, po posiedzeniach.

Co ze zmianą wysokości progów? Z 5% na 3% i z 8% na 5%? Więcej partnerów daje większe możliwości. Warto rozmawiać. Dajcie innym głos. Co wybory od miliona do dwóch milionów głosów oddawanych jest na ugrupowania, które gestem z minionego wieku wyrzucone są na drzwi ław sejmowych.

Wypadkową ilości okręgów wyborczych w Polsce i metody D'Hondta używanej przy podziale mandatów będzie sytuacja, że tylko w niektórych okręgach komitety minimalnie przekraczające próg 3% zdobędą mandat. Co istotne wpłynie to równocześnie na zmniejszanie dwubiegunowej polaryzacji, gdyż owe okazjonalne mandaty przydzielane będą zamiennie za kolejne mandaty największych ugrupowań. Kuriozalnym jest, że mamy parlamentarzystów szcycących się ilością oddanych na siebie głosów mniejszą od 8 tysięcy a z takim poparciem można i Marszałkiem bywać.

Złe są te zasady, w których półmilionowe poparcie społeczne we wyborach nie daje mandatu poselskiego. Zachęcam by sięgnąć do źródeł i przeczytać jak Poseł Ludwik Dorn, będąc w opozycji z Porozumieniem Centrum argumentował. Pamiętajmy próg 5% został obrany z perspektywy funkcjonowania listy krajowej dla przedstawicieli PZPR. Mniejszość opowiadała się za przejściem do systemu 24 okręgów wyborczych. Mandaty dzielono zmodyfikowaną metodą Sainte-Lagua. Tak są parlamentarzyści, którzy wiedzą i potrafią policzyć, ile i komu dodatkowych mandatów da zmiana zasad wyborczych. Z ludzkiego punktu widzenia idzie o stolki i o władzę z ilości głosów płynącą. Targi z III i IV Kadencji wiele nas dzisiaj uczą. Marginalne, z początku wieku, Prawo i Sprawiedliwość poucza i prze do zmiany w tym czasie obowiązującej ordynacji wyborczej. Obnaża system wyborczy i wykazuje wypaczenia prawa wyborczego. Duży zawłaszcza dużo. Przypomnijmy, że liderem było stronnictwo Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Panowie dzisiaj, mimo że są ci

W.S.

sami, zamieniwszy się miejscami, nie uronili subwersji wzajemnej wyznawanymi poglądami.

Szczególnie smaczny jest zapis wystąpienia Posła Ludwika Dorna podczas IV Kadencji Sejmu, na 66 posiedzeniu, 3 dnia, 9 stycznia 2004 roku, do 22 punktu porządku dziennego. Miejmy wiarę, że pliku swego orka nie połknie.

W 1993 roku, po sejmie kontraktowym, wprowadzony został 5 % próg wyborczy. Ponad trzydzieści lat. Czas uzdrowić system. Zmniejszyć manipulację. Wyłaniajmy elity polityczne z szerokiej bazy. Chcemy szerokiej reprezentacji narodowej w Sejmie. Zawężanie się do maksymalnie 5 ugrupowań ociera się o patologię. Partie, które otrzymają kilkaset tysięcy głosów, więcej niż wszystkie inne partie, także te z głównego nurtu, mają członków, z uwagi na barierę progu nie są reprezentowane mandatami poselskimi. Uzdrowieniem sytuacji jest zmiana progów. Rekomendujemy zmianę z 5 na 3 i z 8 na 5. Geografia wyborcza, psefologia, statystyka i inne pomocnicze instrumenty naukowe wskazują, że w kolejnych wyborach uzyskamy od 7 do 10 klubów i może do 3 zespołów parlamentarnych. To będzie podglebie do zasypania rowu polaryzacji.

To będzie stan zachowania bariery rozdrobnienia z jednej strony i zabetonowania maszynami wyborczymi z drugiej strony. Zyskacie i Wy obecni parlamentarzyści. Będziecie potrzebni. Władze Waszych partii zaczną się troszczyć o Wasze poglądy i głosowania nie tylko w czasie dyscypliny partyjnej.

Szanowny Panie Prezydencie! Strona społeczna naszym staraniem kieruje do Instytucji i Godności Urzędu Prezydenta RP swój skromny i cichy głos z prośbą, aby Kancelaria z Pańskiej inicjatywy zechciała wypracować rozwiązanie właściwe dla Dobra Wspólnego i wypatrywane przez suwerena marzącego o zasypaniu barykad polaryzacyjnych.

W.S.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski

Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska

Członek Zarządu Fundacji